

(Il Tempo - A.Austini) Prawie 3 mln euro wpłynie do kasy Romy. Przyniesie je Nemanja Radonjic, młody talent pozyskany przez byłego dyrektora sportowego Sabatiniego, który potem zgubił go po drodze z powodu nieodpowiedzialnego charakteru. W piątkową noc Marsylia Rudiego Garcii osiągnęła porozumienie zakupu, za 11 mln euro plus 1 mln bonusów, z Crveną Zvezdą, która puści go po rewanżu play-off Ligi Mistrzów.

Co ma z tym wspólnego Roma? Radonjic jest nadal własnością Giallorossich, z umową wygasającą za rok. Wcześniejsze porozumienia, określone przy jego transferze do Crveny Zvezdy, przewidywały 10% z przyszłej sprzedaży od 2019 i dalej na korzyść Romy. Przy wyprzedzeniu jego odejścia o rok, Monchi osiągnął nowe porozumienie z Serbami i Marsylią i udało mu się podnieść do 25% kompensatę na korzyść Giallorossich, do kwoty prawie 3 mln euro.

W przeszłości Roma zwróciła się to Tas, aby rozwiązać spór z byłym agentem chłopaka, Ramadanim, odnośnie prowizji 3 mln euro ustalonej w momencie jego zakupu w 2014 roku, co zostało potem rozwiązane porozumieniem między stronami. Podczas kontaktów z ostatnich dni z Marsylią, wspieranych doskonałymi relacjami między Monchim i Zubizarettą, wspomniano również o sytuacji Strootmana, którego chce Garcia. Jednak negocjacje, przynajmniej do wczoraj, nawet nie wystartowały.

Autor: abruzzo